

**Wyrok z dnia 15 lipca 1998 r.**

**II UKN 129/98**

**Wyrok wydany przeciwko pracodawcy, ustalający że zdarzenie było wypadkiem przy pracy nie ma powagi rzeczy osądzonej w sprawie przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych o rentę wypadkową (art. 366 KPC).**

Przewodniczący SSN: Teresa Romer, Sędziowie SN: Andrzej Kijowski, Maria Mańkowska (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 15 lipca 1998 r. sprawy z wniosku Emilii K. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w O. o rentę rodzinną wypadkową, na skutek kasacji wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie z dnia 5 grudnia 1997 r. [...]

o d d a l i ł k a s a c j ę.

### **U z a s a d n i e n i e**

Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w O. decyzją z dnia 1 października 1996 r. odmówił Emilii K. ustalenia prawa do renty rodzinnej z tytułu wypadku jej męża Wiesława K. wobec wykluczenia, by jego śmierć nastąpiła w wyniku wypadku przy pracy.

W odwołaniu wnioskodawczyni zarzuciła, że wyrokiem Sądu Rejonowego w Nisku z dnia 24 kwietnia 1996 r. w sprawie o sprostowanie protokołu powypadkowego zostało ustalone, że jej mąż zmarł wskutek wypadku przy pracy, zatem okoliczność ta nie może być podważona w postępowaniu rentowym.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o oddalenie odwołania, wskazując, iż z protokołu sekcji zwłok (akta Prokuratury Rejonowej w S.W. [...]) wynika, że stwierdzone zmiany w narządach Wiesława K. wskazują na ostrą niewydolność krążenia, jako wewnętrzną przyczynę jego zgonu.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Tarnobrzegu wyrokiem z dnia 9 czerwca 1997 r. oddalił odwołanie i ustalił, że mąż wnioskodawczynie był pracownikiem Zakładów Mięsnych w N. od 24 października 1990 r. i pracował na stanowisku kierowcy - konwojenta oraz kierowcy autokaru. W dniu 5 września 1995 r. Wiesław K. rozpoczął pracę na II zmianie, to jest od godziny 14<sup>00</sup>. Kierując samochodem dostawczym marki „Żuk” miał odbyć kilkunastokilometrową podróż do S.W. i z powrotem z elektrykami, którzy mieli tam usunąć awarię urządzenia chłodniczego. W czasie drogi kierowca denerwował się przy zmianie biegów i było mu gorąco. Około godziny 18<sup>00</sup> elektrycy zastali Wiesława K. martwego w samochodzie, w miejscu przeznaczonym dla kierowcy. Sąd Wojewódzki wykluczył, by krótka, kilkunastokilometrowa zaledwie trasa dla zawodowego kierowcy, rozpoczynającego pracę na II zmianie, była szczególnie wyczerpująca lub uciążliwa, jak to przyjął Sąd Rejonowy na podstawie opinii biegłego H. G. w sprawie o sprostowanie protokołu powypadkowego. Wiesław K. wykonywał pracę kierowcy od marca 1995 r., po 11 miesięcznej przerwie spowodowanej zakazem prowadzenia pojazdów mechanicznych oraz leczeniem kręgosłupa. Nie wykonywał też żadnych prac w godzinach nadliczbowych, stąd - według Sądu Wojewódzkiego - brak jest podstaw do przyjęcia występowania czynnika przemęczenia pracą zawodową. Na podstawie opinii biegłych z Instytutu Kardiologii [...] Uniwersytetu J. Sąd ustalił, że Wiesław K. do chwili zgonu nie odczuwał dolegliwości ze strony układu krążenia. Palił papierosy, co stanowi jeden z czynników ryzyka choroby wieńcowej. Nie był w pełni zdrowy, bowiem istniała u niego bezobjawowa choroba wieńcowa, której pierwszym klinicznym objawem był nagły zgon (zawał serca). Wprawdzie z racji wykonywanego zawodu kierowca jest narażony na różne stresy, jednakże odnośnie do Wiesława K. nie były one długotrwałe i nie odbiegały od normy. Z tego względu Sąd uznał, że zgon męża wnioskodawczynie nastąpił na skutek zachorowania w pracy, a nie wypadku przy pracy.

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie wyrokiem z dnia 5 grudnia 1997 r. oddalił apelację wnioskodawczynie i uznał, że Sąd pierwszej instancji ustalając okoliczności i przyczyny śmierci jej męża, w wystarczającym zakresie przeprowadził postępowanie dowodowe i ocenił dowody w ramach reguł określonych w art. 233 §1 KPC. Sąd uznał, iż ani zdenerwowanie kierowcy przy zmianie biegów, ani odczuwane przez niego gorąco w czasie 10-kilometrowej trasy nie stanowią przyczyny zewnętrznej dla uznania wypadku przy pracy, skoro

samochód był sprawny, a praca kierowcy była wykonywana w zwykłych warunkach i normalnym rozmiarze.

Wnioskodawczyni zaskarżyła kasacją powyższy wyrok, zarzucając naruszenie art. 365 §1 KPC przez błędne przyjęcie, iż nie wystąpiła przyczyna zewnętrzna wypadku jej męża w sytuacji, gdy istnieje prawomocne orzeczenie Sądu Rejonowego w Nisku stwierdzające, iż Wiesław K. uległ wypadkowi przy pracy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie jest zasadna. Wskazany w niej art. 365 §1 KPC nie został naruszony przez Sądy obu instancji rozpoznające przedmiotową sprawę o prawo wnioskodawczyni do renty rodzinnej z tytułu śmierci męża, to znaczy o świadczenie z zakresu ubezpieczeń społecznych. Zarówno Sądy, jak i organ rentowy, miały bowiem prawo w tym postępowaniu do samodzielnej oceny, czy zdarzenie jakiemu uległ Wiesław K. w dniu 5 września 1995 r. stanowiło wypadek przy pracy. Zgodnie z art. 11 KPC tylko ustalenie prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa, wydanego w postępowaniu karnym, wiąże Sąd w postępowaniu cywilnym. Nie o takim natomiast związaniu stanowi art. 365 §1 KPC, stwierdzając moc wiążącą prawomocnego orzeczenia Sądu wobec stron, sądów, organów państwowych i innych osób. Przepis ten oznacza, że żaden z wymienionych podmiotów nie może negować faktu istnienia prawomocnego orzeczenia Sądu i jego określonej treści, niezależnie od tego, czy był, czy nie był stroną tego postępowania. Moc wiążąca prawomocnego orzeczenia Sądu cywilnego nie oznacza jednak związania tym wyrokiem Sądu orzekającego w innej sprawie, tak jak przewiduje to art. 11 KPC w przypadku prawomocnego wyroku karnego.

Z tego też względu Sądy obu instancji niewadliwie uznały, iż prawomocny wyrok Sądu Rejonowego w Nisku [...] nie wiąże w przedmiotowej sprawie, stanowiąc jedynie jeden z dowodów podlegających ocenie na tle całości zebranego w sprawie materiału dowodowego. Taką wykładnię przepisu art. 365 §1 KPC potwierdza jego odczytanie w powiązaniu z art. 366 KPC. Powaga rzeczy osądzonej prawomocnym wyrokiem sądu cywilnego, o której mowa w art. 366 KPC, wyłącza wszczęcie postępowania między tymi samymi stronami i dotyczącego tego samego przedmiotu sporu. Zatem jedynie wówczas, gdyby postępowanie w sprawie [...] zakończone prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Nisku i postępowanie w przedmioto-

wej sprawie dotyczyło tych samych stron i tego samego roszczenia, to Sądy pierwszej i drugiej instancji nie mogłyby prowadzić postępowania w zakresie prawomocnie już rozstrzygniętego przedmiotu sporu. Jednakże sprawa o sprostowanie protokołu powypadkowego jest przedmiotowo inna od sprawy o świadczenie rentowe i toczyła się między innymi stronami, niż sprawa z zakresu ubezpieczeń społecznych. Ta dwoistość postępowania przy dochodzeniu odrębnych roszczeń z tytułu tego samego wypadku przy pracy stwarza niezależność od siebie tych postępowań sądowych.

Niezasadny zatem jest zarzut kasacji, że wyrok Sądu Rejonowego w Nisku w zakresie ustalenia wypadku przy pracy jej męża obowiązywał również w postępowaniu o świadczenie ubezpieczeniowe.

Z tych wszystkich względów i na podstawie art. 393<sup>12</sup> KPC Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

=====